

Michał Kopczyński

Symposium „Zasada strukturalna jako podstawa opisu archiwaliów w zintegrowanych systemach informacji archiwalnej”, Warszawa, 29 listopada 2013 r.

Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej 7, 488-493

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SYMPOZJUM „ZASADA STRUKTURALNA JAKO PODSTAWA
OPISU ARCHIWALIÓW W ZINTEGROWANYCH SYSTEMACH
INFORMACJI ARCHIWALNEJ”.

WARSZAWA, 29 LISTOPADA 2013 R.

Zasada strukturalna jako podstawa opisu archiwaliów w zintegrowanych systemach informacji archiwalnej” była tematem sympozjum odbytego 29 listopada 2013 r. w Centrum Edukacyjnym im. Janusza Kurtyki w Warszawie. Zostało ono zorganizowane przez Instytut Pamięci Narodowej, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. W czasie jego trwania wygłoszono dwanaście referatów na temat zastosowania zasady strukturalnej we współczesnych systemach teleinformatycznych. Spotkanie zostało podzielone na trzy części, a poprowadził je Krzysztof Narojczyk z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Przybyłych gości oraz prelegentów powitał dyrektor Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN Rafał Leśkiewicz.

Pierwszy referat wygłosił Władysław Stępiak, który omówił współczesne problemy związane ze strukturą zasobu archiwalnego oraz zastosowaniem zasady strukturalnej w istniejących systemach teleinformatycznych. Przypomniał, iż w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku wąska grupa archiwistów pracowała nad stworzeniem koncepcji opracowywania przewodników archiwalnych dostosowanych do ówczesnych czasów. Ich prace nie zakończyły się jednak sukcesem. Wraz z rozwojem systemów teleinformatycznych powstały bazy informatyczne (SEZAM, IZA). W ocenie referenta nie mogą one do końca zastąpić klasycznych przewodników archiwalnych. Z tego też powodu przez lata dają się odczuć wynikające z tego problemy metodologiczne opracowania zasobu archiwalnego, co jest związane z teorią archiwalną. Decyzją naczelnego dyrektora archiwów państwowych została powołana Rada ds. Informatyzacji i Digitalizacji Archiwów w celu dostosowania istniejących zasad opisu materiałów archiwalnych do rozwijających się systemów informatycznych, bo przecież nie kto inny, tylko archiwiści są łącznikiem dzisiaj żyjących Polaków z przeszłością. Prelegent poinformował zgromadzonych, że archiwa państwowe po dziewiętnastu latach od wydania dzieła Bohdana Ryszewskiego wracają do problemów z metodologią opisu archiwalnego. W tym kontekście powołane zostały zespoły, które mają na celu przygotowanie nowych zasad w zakresie ewidencjonowania i opracowywania materiałów archiwalnych oraz sporządzania indeksów w systemach informatycznych, a także wypracowania normy opisu materiałów archiwalnych w archiwach państwowych.

Waldemar Chorążyczewski w swoim referacie poświęconym zasadzie strukturalnej wskazał, iż pożytek informacyjny wynikający z zastosowania jej w istniejących oraz nowo tworzonych systemach informatycznych może być niewyobrażalny. Dlatego też należy opisywać zasób archiwalny nie w taki sposób, jak go realnie widzimy, ale spróbować „zajrzeć” głębiej i wyodrębnić informacje, które nie są dostępne dla zwykłego użytkownika. Z tego też powodu weryfikacja i zastosowanie zasady strukturalnej w opisywaniu archiwaliów wymaga konkretnych badań. Referent przypomniał zgromadzonym,

iz naukowy opis archiwaliów zawsze odnosił się do różnych poziomów struktury zasobu archiwalnego. Jednak dawniej nie były one ze sobą powiązane, natomiast – w jego przekonaniu – informatyczne systemy archiwalne stwarzają nowe możliwości wyszukiwawcze. Z tego też powodu wymagają dogłębnych analiz, a model ich opisu na różnych poziomach powinien zostać ujednoczony i powiązany ze sobą. Waldemar Chorążyczewski przywołał tutaj wyniki prac Bohdana Ryszewskiego nad szeroko rozumianą teorią archiwalną i jej zastosowaniem w standardzie opisu archiwaliów w systemach informatycznych. Wcześniej, do połowy ubiegłego wieku, dominowała zasada proveniencji, a archiwistę traktowano jak paleontologa, który układał drobne części w jedną całość. W obecnych czasach zasada strukturalna powinna być rozwinięciem zasady proveniencji, gdyż daje ona podstawę do informacyjnego scalania rozproszonych zespołów, archiwów czy serii. W jego ocenie doskonałym pomysłem B. Ryszewskiego było stworzenie koncepcji zespołu zespołów, czyli zespołu wyższego rzędu. Podniósł on to zadanie do rangi nauki teoretycznej, w myśl której poszanowanie należy się nie tylko zespołowi archiwalnemu, ale też całej strukturze, a zadaniem archiwistów jest rekonstrukcja zarówno realna, jak i idealna w skali całego kraju.

Katarzyna Kubicka w swoim wystąpieniu na temat struktury zasobu Archiwum Państwowego w Gdańsku zwróciła uwagę, że jest ona związana z historycznymi losami i zmianą obszaru działania archiwum, jaki zarysował się szczególnie po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. Po to, by ją zrozumieć, należy prześledzić jego historię oraz pierwsze sformułowane plany przejmowania archiwaliów na początku dwudziestego wieku. Do 1900 r. Gdańsk nie posiadał swojego archiwum, a wszelkie materiały były przechowywane w Królewcu. Po wybudowaniu budynku archiwum w 1902 r. zaczęto przenosić do niego archiwalia z archiwum w Królewcu (zgodnie z zasadą pertynencji) oraz stworzono pierwotny plan struktury przyjmowanych akt. Według niego w przyszłości miano tworzyć zasób archiwum. Zdaniem Katarzyny Kubickiej w tym celu przeprowadzono pogłębione studia z okresu historii ustroju ziem znajdujących się w obszarze ówczesnej proveniencji, grupując poszczególne urzędy i instytucje. Ten wstępnie opracowany porządek miał ułatwić sprawne przejmowanie akt do zasobu. Natomiast nie był on tożsamy z zespołami archiwalnymi i zbiorami. Oprócz zespołów archiwalnych grupujących akta przekazane z ówczesnie działających urzędów odrębne działy powstawały dla instytucji wykonujących te same funkcje na szczeblu powiatowym. Odrębne działy tworzone również z akt wyłączonych z archiwum w Królewcu. W 1919 r. rozpoczęto wywożenie akt do Królewca, którymi byłaby zainteresowana strona Polska. Stało się tak z archiwaliami m.in. Zakonu Krzyżackiego. Część materiałów odzyskano w 1936 r., pozostałe nadal są przechowywane w Niemczech. Prelegentka zwróciła uwagę, że przemiany ustrojowe i zachodzące razem z nimi przez lata modyfikacje zasięgu terytorialnego mają po dziś dzień zasadniczy wpływ na aktualną strukturę zasobu Archiwum Państwowego w Gdańsku. Ich ostatni etap rozpoczął się po 1945 r. i miał związek z utworzeniem archiwów w Bydgoszczy, Olsztynie, Toruniu, Koszalinie i Elblągu, do których zgodnie z przyjętymi zasadami w archiwistyce przekazywano akta z Gdańska.

Kolejny referat wygłosił Andrzej Pieczunko, który omówił stan prac nad systemem informacji w archiwach IPN. W swoim wystąpieniu przybliżył on nowy system informacji archiwalnej nazwany „Cyfrowe Archiwum”. A. Pieczunko stwierdził, że jego powstanie poprzedzone zostało stworzeniem określonych założeń mających sprostać

wymaganiom użytkowników w dobie społeczeństwa informacyjnego, ale po uwzględnieniu dotychczasowego dorobku archiwistyki, w tym istniejącej zasady strukturalnej oraz standardu opisu jednostki. Archiwa i biblioteki to instytucje dostarczające informacje dające gwarancję zachowania wiedzy, na której opiera się nasza nauka. Referent doszedł do wniosku, że w dobie poszukiwania informacji coraz mniejszą wagę ma miejsce przechowywania archiwaliów, a tradycyjny model archiwum jest niedostrzegany przez użytkowników. Dlatego też w celu sprostania rosnącym oczekiwaniom użytkowników, tworząc założenia projektowe nowego systemu, trzeba było uwzględnić mechanizmy, jakie zachodzą w obecnym świecie. Referent poinformował zgromadzonych, że to wszystko uwzględniono w czasie tworzenia „Cyfrowego Archiwum”. Bardzo ważną rolę odegrały tutaj preferencje użytkowników czytelnicy IPN dotyczące poszukiwania informacji. W celu ich poznania w 2013 r. wśród zainteresowanych badaczy została przeprowadzona akcja ankietowa. Na końcu swojego wystąpienia A. Pieczunko zaprezentował funkcjonalność systemu „Cyfrowe Archiwum” i omówił wszelkie sposoby poszukiwania informacji.

Drugą część sympozjum rozpoczął Paweł Perzyna. W swoim wystąpieniu poddał analizie opracowywany przez IPN system informacji archiwalnej („Cyfrowe Archiwum”) pod kątem zastosowania zasady strukturalnej. Przybliżył genezę jego powstania, począwszy od obowiązku jego publikacji nałożonego przez Sejm RP (ustawa o IPN), poprzez wytyczne sformułowane przez Radę Instytutu Pamięci Narodowej, aż po wykonawcę, czyli Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów. Według referenta finalny produkt, jakim stał się inwentarz archiwalny opublikowany w Internecie, nie może być uznany za całkowicie udany. P. Perzyna doszedł do wniosku, iż przede wszystkim czas zwyciężył nad dokładnością, a więc dogłębnym poznaniem struktury archiwaliów zgromadzonych w Instytucie. Za przykład podał podział (wprowadziła go Rada IPN) zasobu na dwie, niespotykane w archiwistyce kategorie akt – tzw. osobowe i nieosobowe. To spowodowało, że do inwentarza trafiają nie zespoły akt, ale ich wybrane części. Swoje wystąpienie podsumował stwierdzeniem, że tworząc tak poważną publikację naukową, jaką jest inwentarz archiwalny, nie możemy zapominać o zasadzie strukturalnej oraz innych zasadach funkcjonujących w archiwistyce od wielu lat.

Jerzy Bednarek swoje wystąpienie poświęcił problemom archiwów historycznych w strukturze zasobu archiwalnego IPN. Wskazał, że odpowiednia inwentaryzacja zasobu archiwalnego w oparciu o naukowe metody wypracowane przez archiwistykę jest jednym z ważniejszych zadań, jakie realizuje w swojej pracy Instytut. Przywołał sytuację tzw. archiwów historycznych, które wymagają dogłębnej analizy oraz opracowania. Dostzegł niedostatek badań nad nimi także w BUiAD, co doprowadziło do sytuacji, że problem archiwów historycznych w Instytucie faktycznie nie istnieje na żadnym poziomie dyskusji metodycznej. W efekcie nie został on wzięty pod uwagę w czasie inwentaryzacji zasobu. Tymczasem na przestrzeni trzynastoletniej działalności IPN przejął co najmniej kilka archiwów historycznych, np. Archiwum Departamentu I MSW czy też Archiwum Wojskowej Służby Wewnętrznej MON. Referent zwrócił też uwagę, że nawet pobieżna analiza zamieszczonych w inwentarzu publicznym IPN charakterystyk opracowanych zespołów archiwalnych wskazuje na nie do końca rozstrzygnięte problemy metodyczne. Argumentował, iż nie można np. pisać o fragmentarycznych zespołach archiwalnych, nie uwzględniając tego, że ich pozostała część jest nadal przechowywana

u poprzednich dysponentów i nigdy nie trafi do Instytutu ze względów formalnych (np. niektóre akta wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych). Referent doszedł do wniosku, że kluczem do rozwiązania zasygnalizowanych kwestii dotyczących zespołowości akt cywilnych organów bezpieczeństwa państwa jest – zgodnie z zasadą strukturalną – precyzyjne określenie poziomu archiwum historycznego. Na zakończenie swojego wystąpienia omówił – na przykładzie materiałów zgromadzonych w Oddziale IPN w Łodzi – jak mogłoby wyglądać opracowanie archiwum historycznego.

Problem struktury zasobu archiwów diecezjalnych rozwinęła w swoim wystąpieniu Kinga Lisowska. Wnioski, jakie wyciągnęła, wynikają z analizy naukowej dokonanej w archiwach diecezjalnych znajdujących się na terenie byłego zaboru pruskiego (np. obecne Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu), rozpatrywanej w kontekście komputeryzacji archiwów i stworzenia standardu opisu archiwalnego zasobu archiwów diecezjalnych. Prelegentka wyliczyła trzy okresy w działalności archiwów diecezjalnych, które – jej zdaniem – mają ostateczny wpływ na kształt właściwego archiwum. Są to: okres zaborów, zmiany zachodzące w dziewiętnastym wieku oraz wiek dwudziesty. Argumentowała, że każdy z tych okresów miał istotny wpływ na obraz zasobu archiwów diecezjalnych. Zachodzące przemiany ustrojowe są kluczem do właściwego zrozumienia przekształceń, jakie zachodziły w archiwach, a ich poznanie oraz zastosowanie zasady strukturalnej w poznaniu zasobu stanowi najważniejsze zadanie w procesie tworzenia komputerowego standardu opisu akt przechowywanych w archiwach diecezjalnych. Trzeba tutaj stworzyć model idealnej struktury, a nie rzeczywistej – zastanej, po to, by uniknąć popełniania błędów w kontekście komputeryzacji archiwów.

Na zakończenie części drugiej głos zabrał ks. Roman Majka, który omówił problemy związane ze strukturą zasobu archiwów zakonnych. Zwrócił uwagę, że na kształt zasobu archiwalnego archiwów zakonnych ma wpływ rozróżnienie zakonów funkcjonujących jako samoistne i zgromadzeń zakonnych istniejących w oparciu o strukturę scentralizowaną. Dzieje się tak dlatego, że każda wspomniana forma organizacyjna posiadała i posiada własne prawodawstwo określone regułami, konstytucjami czy statutami. Te uwarunkowania determinują istnienie określonych instytucji wewnątrz zakonnych, te z kolei – mają wpływ na narastanie zasobu archiwalnego. Klasztory samoistne posiadają własne archiwa, a w zakonach o strukturze scentralizowanej funkcjonują archiwa różnego typu: generalne, główne, prowincjonalne i klasztorne. Referent zwrócił uwagę, że chcąc poznać strukturę zespołów poszczególnych klasztorów, należy zbadać ich archiwa historyczne przechowywane w archiwach państwowych, jeśli takowe posiadają. Ksiądz Roman Majka szeroko omówił elementy zespołów archiwalnych na podstawie konkretnych przykładów istniejących i nieistniejących już zgromadzeń zakonnych na terenie Polski. Doszedł do wniosku, iż potrzeba stosowania zasady strukturalnej w archiwach zakonnych



wynika z ich złożoności oraz gwarantuje prawidłowy opis archiwalny w istniejących systemach funkcjonujących w tych archiwach.

Krzysztof Syta wystąpieniem dotyczącym struktury zasobu archiwów rodowych otworzył trzecią część sympozjum. Badacz skupił się na szczegółowym omówieniu poszczególnych archiwów rodowych, mówiąc o nich jako o rodzinno-majątkowych, które są przechowywane w archiwach państwowych oraz bibliotekach. Zdaniem referenta można je podzielić na dwie grupy: magnackie i średniej szlachty, w których znajdują się przede wszystkim dokumenty dziewiętnastowieczne i dwudziestowieczne, co jest odzwierciedleniem zmieniających się realiów politycznych i gospodarczych. Opisując przykładowe archiwa rodowe, doszedł do wniosku, iż ich struktura była tworzona w sposób logiczno-praktyczny, a nie logiczno-wizjonerski. Jako ilustrację podał największe pod względem objętościowym Archiwum Ordynacji Zamoyskich ze Zwierzyńca znajdujące się w Archiwum Państwowym w Lublinie. Stwierdził, że ich obecny stan nie oddaje obrazu pierwotnego, a odtworzenie struktury jest niemożliwe, aczkolwiek z punktu widzenia dzisiejszych potrzeb wydaje się to niepotrzebne. Swoje wystąpienie zakończył spostrzeżeniem, że archiwa rodowe wymagają ponownego opracowania zmierzającego do ujednoczenia ich struktury.

Anna Żeglińska w swoim referacie poświęconym pruskim archiwom rodowym skupiła się na szczegółowej analizie znanych jej archiwaliów i zastosowaniu ich w opracowaniu archiwalnej zasady strukturalnej sformułowanej przez Bohdana Ryszewskiego. Dowodziła, że zasób pruskich archiwów rodowych składających się z różnorodnych materiałów archiwalnych można opisać, odtwarzając wielozespołowe struktury zasobów ukształtowanych historycznie, które są wynikiem losów wytworzonych całości archiwalnych zrekonstruowanych na podstawie analizy czynników archiwotwórczych. Na zakończenie swojego wystąpienia podkreśliła, że w stosunku do pruskich archiwów rodowych zasada strukturalna jest uniwersalna i może być z powodzeniem zastosowana do wszystkich całości archiwalnych, a jej należyte zastosowanie tylko wzbogaci tworzone opisy archiwalne poszczególnych części.

Kolejny referat przygotowała i wygłosiła Agnieszka Rosa. Słowa skierowane do zgromadzonych poświęciła analizie indywidualności twórcy archiwaliów w kontekście struktury zasobu archiwalnego. Prelegentka swoimi zainteresowaniami objęła tzw. ego dokument – pojęcie w archiwistyce sformułowane w dwudziestym wieku w Holandii, a rozwinięte w późniejszych latach w Niemczech. Dowodziła, że zarówno pojedynczy dokument, jak i większe zbiory archiwaliów można analizować pod względem treści i formy – jako oddające osobowość ich twórcy. Dzięki temu badacz ma możliwość subiektywnej analizy mentalności autora oraz np. jego spojrzenia na świat. Według A. Rosy zadaniem archiwistów jest podpowiadanie naukowcom, gdzie znajdują się takie dokumenty, a więc życiorysy, testamenty, zeznania czy podania. Kluczową rolę odgrywa tutaj zasada strukturalna, której prawidłowe zastosowanie w opisywaniu struktury zasobów archiwalnych gwarantuje ich odpowiednie sklasyfikowanie. Jest to niezmiernie istotne, ponieważ pozwala opisywać kształtowanie się archiwów, zasobów oraz ich społeczną i kulturową rolę – w nich bowiem odbija się kultura biurokratyczna. Jako przykład podała archiwa prywatne, w tym rodzinno-majątkowe, obrazujące pozycję rodzin w określonej rzeczywistości. Trzeba też pamiętać, że stosowane przez archiwistów naukowe metody pracy zmierzające do zrównywania niemal wszystkiego zaburzają indywidual-

ność dokumentów. Agnieszka Rosa przywołuje tutaj metody selekcji archiwaliów funkcjonujące w archiwach państwowych, gdzie poprzez brakowanie dokumentów ilustrujących zwykłe codzienne sprawy ludzkie i społeczne traci się bezpowrotnie wiedzę o nich, a więc o naszej codzienności. Referentka w zastosowaniu zasady strukturalnej widzi ratunek dla traconej bezpowrotnie wiedzy. Dzięki jej stosowaniu archiwista może na nowo tę indywidualność wydobyć, nie w sposób realny, ale idealny, a to powoduje, że w tym momencie dokonuje się jej antropologizacja.

Ostatni referat – wygłoszony przez Magdalenę Wiśniewską – został poświęcony strukturze zasobu archiwów społecznych. W swoim wystąpieniu bardzo szczegółowo omówiła niektóre archiwa społeczne funkcjonujące w Polsce, m.in. Archiwum Ośrodka Karta, Archiwum Fundacji Dokumentacji Czynu Niepodległościowego. Dzięki tej analizie Magdalena Wiśniewska doszła do wniosku, iż struktury archiwów społecznych są bardzo różnorodne i odmienne od siebie. Jest to po części wynik sposobu gromadzenia zasobu oraz ich tematyki. Rzadkością w archiwach społecznych jest istnienie całości archiwalnych, jakimi są zespoły archiwalne. Dużo częściej występują całości o charakterze zbiorów archiwalnych, a kryteria ich tworzenia mają przede wszystkim charakter tematyczny i formalny. Referentka konkluduje, że ich wygląd zmieni się, kiedy trafią one do właściwego terytorialnie archiwum państwowego, np. po likwidacji fundacji. Wtedy też pojawi się problem standaryzacji opisu archiwalnego, a rozpoznanie struktury stanie się niezwykle istotne. Bez tego bowiem zatrze się związek materiałów archiwalnych z ich twórcą, co z kolei przyczyni się do spadku ich wartości informacyjnej.

Słowo podsumowania wygłosił Waldemar Chorążyczewski. Porównując tematykę zaprezentowaną przez referentów, stwierdził, że „dwie nogi” polskiej archiwistyki, a mianowicie teoria i praktyka w zasadzie strukturalnej widzą pożyteczne narzędzie w codziennej pracy. Dowodzi to, że jest ona narzędziem dobrze skonstruowanym, które świetnie się sprawdza we wszystkich rodzajach archiwów: państwowych, państwowych-wyodrębnionych, kościelnych, prywatnych i społecznych. Waldemar Chorążyczewski ma nadzieję, że nie zostanie ona pominięta przez archiwa państwowe podczas prac nad narodowym standardem opisu archiwaliów.

Michał Kopczyński